



INFORMACJE Z ELBLĄGA I OKOLIC

ELBLOG.pl

Egzemplarz bezpłatny

Redaktor naczelny: Mariusz Lewandowski

e-mail: redakcja@elblog.pl

Wpis do rejestru dzienników i czasopism Sądu Okręgowego w Elblągu poz. 305. ISSN 2545-1839

Dystrybucja: Czerwiec 2021

www.elblog.pl

Znajdź nas na:



Wymiar nie-moralności

s. 2-3



Dość Plandemii

s. 3



Ekonomia systemu gospodarowania odpadami komunalnymi dla Gminy Miasta Elbląg

s. 4



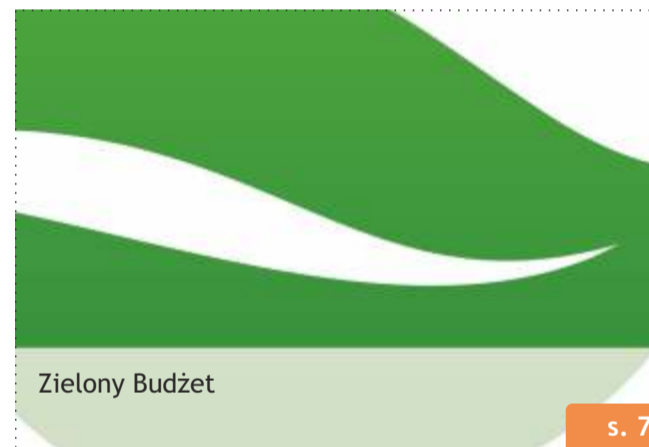
Społeczna dyscyplina segregacji odpadów komunalnych

s. 5



Mocny akcent w komunikacji

s. 6



Zielony Budżet

s. 7

REGATY O PUCHAR MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO NA ZALEWIE WIŚLANYM

s. 8

KUPON RABATOWY

TŁUMACZENIA 15%
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE



Firm@FAST
Tłumaczymy wszystko. Wszystkim.

Fast - Nowoczesne Biuro Tłumaczeń

Nasza firma jest stosunkowo młoda- istniejemy na elbląskim rynku tłumaczeń od prawie 4 lat. Przez ten czas zdobyliśmy grono stałych klientów.

FAST to po prostu:

- **Fachowo** - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe
- **Atrakcyjnie** - wszystkie języki europejskie i pozaeuropejskie
- **Szybko** - dokumenty urzędowe zwykle tłumaczone są w ciągu 1-2 dni roboczych
- **Tanio** - ceny niższe od tych, które oferują internetowe biura tłumaczeń

Naszą myślą przewodnią jest zadowolenie klienta z naszych usług.

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach: 9:00-15:00
Punkt przyjmowania zleceń:
ul. Łączności 3

Telefon komórkowy 510 787 066
e-mail: tlumaczenia@firmafast.eu
www.firmafast.eu

Wymiar nie-moralności

Tour de Konstytucja PL Elbląg zaprasza na spotkanie zaplanowane w niedzielę dnia 18 lipca 2021 na Placu Kazimierza Jagiellończyka o godzinie 11.00

Czym jest ów Tour i czemu ma służyć? Oto kilka smutnych uwag na temat kłamstw, jakie od lat wpaja nam się jako dogmaty i kilku kłamstw, jakie niesie ze sobą „dobra zmiana”.

Aktorzy

Helsińska Fundacja Praw Człowieka, „OKO Press” czy Adam Bodnar to pierwsza linia wsparcia dla akcji polskich sędziów bo tak naprawdę to właśnie środowisko polskich sędziów inicjuje ów „Obywatelski Zryw” w obronie... własnych interesów.

Istota sprawy

Moralność - to słowo klucz do problemu reformy sądownictwa i właśnie tego klucza w systemie polskiego wymiaru sprawiedliwości nie ma. Właśnie dlatego, że ludzie o moralności Kalego starają się za wszelką cenę przekonać obywateli, że stawiając ich na piedestale działają we własnym interesie.

Elbląg, 25 kwietnia 2005

„Prokuratura Okręgowa w Bydgoszczy przejęła z Elbląga postępowanie w sprawie marcowego wypadku na przejściu dla pieszych, wskutek którego potrącony pieszy zmarł. Autem, które uderzyło w staruszkę, kierował elbląski sędzia” - napisał Dziennik Elbląski.

Wicie co..ja to widziałam :/ Szokujące.... starszy człowiek przechodzi na przejściu...z jaką prędkością jechał ten sędzia ze tego dziadka odrzuciło na 20 metrów? Dziadek gdzie indziej, czapka jego gdzie indziej, buty też, każdy w inną stronę..a na drodze twarzą w dół, głową w stronę krawężnika leży człowiek, kałuża krwi na ziemi która sączy mu się z głowy....możecie sobie tak pisać o sprawiedliwości, o tym że nie przechodził na światłach i że to wina zmarłego....nie widzieliście, szokujące to było nawet dla mnie która nie zna żadnego z panów ale widziała.... Przechodzień.. www.portel.pl

Znajomości i układy sędziemu nic nie zrobią bo to on stanowi prawo. Na szarego człowieka już by dawno wydał wyrok skazujący. Normalnie mafia "nietykalni żyją pośród nas". www.portel.pl

Podobno internet niczego nie zapomina. Ale owa zasada nie dotyczy owego wypadku - o nim internet zapomniał. Przypominamy zatem, że ów sędzia uznany został za niewinnego i jak przewidział anonimowy internauta nic mu się nie stało. A nawet więcej - ów wypadek nie tylko nie przeszkodził naszemu bohaterowi w karierze ale może nawet w niej dopomógł ponieważ został on przewodniczącym jednego z wydziałów sądu. I tu doszło do wydarzenia bezprecedensowego w skali chyba nie tylko Polski ale i Europy.

Sędzia, pomimo wyznaczenia terminu posiedzenia i powiadomienia o tym stron, uznał że lepszym miejscem do stanowienia „sprawiedliwości” niż nudna i chłodna sala rozpraw będzie jego komfortowy i zaciszny gabinet. No cóż to jest Polska właśnie i w takiej właśnie Polsce sędzia Sądu Rejonowego może bezkarnie łamać wszelkie nawet najbardziej podstawowe przepisy postępowania. Dlaczego bezkarnie? Wyjaśnijmy zatem, że sędziego pociągnąć do odpowiedzialności mógł jedynie rzecznik dyscyplinarny na wniosek kolegium sądu. W Elblągu pani prezes Sądu Rejonowego

poinformowana o takim zachowaniu naszego sędziego nie uwierzyła w to i uznała, że ktoś jej podwładnego pomawia. Jednak, na nieszczęście pani prezes, korytarze sądu objęte były monitoringiem i po kolejnym piśmie w tej sprawie pani prezes przyznała, że do naruszenia zasad prowadzenia postępowania doszło. Ba, zdobyła się na heroizm i przeprosiła za owo zachowanie ale moralności i przyzwoitości by swego zawodowego kolegę do odpowiedzialności pociągnąć już jej zabrakło. Zabrało jej też rzecznikowi dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku i w efekcie nasz sędzia pozostał bezkarny.

No i na takim niemal klinicznym przykładzie najlepiej widać o co chodzi z Izba Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, którą sędziowie „luistitii” nazywają politycznym narzędziem Zbigniewa Ziobry.

Sędzia - sprawca wypadku może w sytuacji drogowej nie zawinął i być może ocena jaką przeprowadziła Prokuratura jest słuszna. Ale nikt z nas do akt tego postępowania dostępu nie ma - musimy więc w rzetelność i bezstronność uwierzyć na słowo.

Ale w drugim wypadku - złamania procedur sądowych - nikt po analizie nagrań z kamer faktu złamania prawa nie kwestionował. Również sąd drugiej instancji nie miał wątpliwości, że orzeczenie wydane z pozbawieniem prawa strony do udziału w postępowaniu trzeba uchylić - ale i w tej oczywistej sprawie sędzia pozostał bezkarny.

„Znajomości i układy sędziemu nic nie zrobią bo to on stanowi prawo. Na szarego człowieka już by dawno wydał wyrok skazujący. Normalnie mafia "nietykalni żyją pośród nas" przypominam opinię internauty. I czy ktoś z Państwa ma wątpliwość, że w tym drugim wypadku to właśnie znajomości i układy pozwoliły sędziemu uniknąć choćby nagany z wpisem do akt?

A teraz pomyślmy jakie miałby nasz sędzia szanse gdyby sprawa trafiła nie do rzecznika sądu apelacyjnego w odległym o 70 km Gdańsku, a do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego? Czy sędziowie owej izby widząc oczywiste naruszenie przepisów zawahaliby się takiego sędziego pociągnąć do odpowiedzialności?

Ale jest i druga strona medalu - podobnie jak sędziowie walczą o interes korporacyjny, tak samo politycy PiS walczą o interes partyjny. I chyba nikt z nas nie ma wątpliwości, że doskonałym narzędziem byłby tu jak za czasów PZPR - podporządkowany partyjnym sugestiom sędzia.

Czy zatem sądownictwo jest apolityczne? Naiwność tego pytania jest rozbijająca - sądownictwo nigdy nie było apolityczne i każda jego odłoga miała za zadanie zwieść oko obserwatorów. Za czasów socjalizmu sędzia musiał być członkiem przewodniej siły narodu i to przedstawiciel owej siły - zazwyczaj w osobie sekretarza musiał zgodę na nominację popierać. Nic porozumienia pomiędzy władzą i sędziami była zatem instytucjonalnie wpisana w etos sądownictwa. Jak się owa nić przekładała na życie podsądnych? Żołnierze Wyklęci ginęli tysiącami płacąc życiem cenę wierności orłowi w koronie. Afera Mięsna czy Sprawa Elbląska to kolejne odłogi owego powiązania bo za braki towarów zawsze musiał odpowiadać obszarlik lub defraudant, a nigdy nie kosmicznie nieudolny system planowania. Czy po 1989 gdy Polska stała się „niepodległa” owa nić pękła? O naiwności - nic podobnego. Owa nić zmieniła się w siatkę powiązań pomiędzy członkami przeróżnych egzekutyw i ludźmi, którzy powoli przejmowali narodowy majątek i ich kolegami którzy nadal nosili togi - a, którym do orła po postu dodano koronę. Owa zmiana była jednak tylko zmianą kostiumów - aktorzy pozostali ci sami. Ludzie, którzy do niedawna z mocy prawa uznawali towarzyszy walki o nierealny socjalizm za swoich przewodników nadal, jak przysłowiowe psy Pałowa, wiernie aportowały przynosząc swoim przewodnikom to, o co były poproszone. Zmiana mundurów nie zmieniła nawyków, a że posiadacze owych nawyków byli elitą stanu sędziowskiego „Odrodzonej Rzeczypospolitej”, ich mentalność była pamięcią genetyczną polskiego sądownictwa.

W niewytłumaczalny sposób okazało się, że sędziowska służalczość wobec władzy jest dziedziczna -doskonale pokazała to prowokacja jakiej dopuścili się dziennikarze wobec Ryszarda Milewskiego - byłego prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku. _

„Niektóre wypowiedzi prezesa Milewskiego, w mojej ocenie, urągają zasadzie niezawisłości sędziego i sprzeniewierzają się godności urzędu _ - stwierdził w roku 2012 Jarosław Gowin Minister Sprawiedliwości w rządzie Donalda Tuska.

W efekcie owej prowokacji sędzia Milewski nie został usunięty z zawodu, a jedynie przeniesiony do Apelacji Białostockiej, gdzie nadal orzeka.

„Sprawiedliwość nierychliwa, ale mściwa. Sędzia Milewski, który dał się złapać na prowokację w imię korporacyjnej solidarności, został pomszczony. A przecież Paweł M. działał w stanie wyższej konieczności - poświęcał niewielkie dobro (tamą zakaz powoływania się na wpływy) w imię ratowania dobra wyższego, oczyszczenia życia publicznego z patologicznych zachowań. A przecież czyn Pawła M. nie zawierał żadnej społecznej szkodliwości, wręcz przeciwnie jest to czyn społecznie użyteczny i wartościowy. Sędzia Milewski, który zachował się haniebnie, siedzi na sali rozpraw i sędzi ludzi w imieniu Rzeczypospolitej. Paweł M., który to haniebne zachowanie ujawnił, siedzi w kryminale. Sędzia Milewski powinien teraz osądzić Pawła M. i osobiście go skazać na najwyższy wymiar kary - wtedy zemsta sprawiedliwości byłaby pełna... pisał w 2014 roku Janusz Wojciechowski.

I w zasadzie tyle bo uczestnicy spotkania nie powinni liczyć ani na szczerość sędziowskiej kasty ludzi nadzwyczajnie niezwykłych ani na ich zwyczajną uczciwość. Bo uczciwość polskich sędziów jest nadzwyczajna.

■ Mariusz Lewandowski



Dość Plandemii



Konfederaci z okręgu 34 nadal nie godzą się z narracją o „śmiertelnej pandemii” i jej złośliwą konsekwencją w postaci pełzającej segregacji sanitarnej. Wraz ze swoim liderem Grzegorzem Braunem zwracają uwagę na fakt, że rządowy plan zwalczania tej „pandemii” jest bardziej zabójczy niż sam wirus. Co więcej, ich zdaniem terapia antywirusowa okazała się w istocie terapią antyludzką i doprowadziła do dziesiątek tysięcy zgonów ludzi, których diagnozować i leczyć należało rok temu, a którzy w obawie przed zakażeniem zdani zostali na medyczne teleporady lub w ogóle pozbawieni dostępu do odpowiedniej pomocy medycznej.

Na słupach ogłoszeniowych w Elblągu pojawiły się plakaty mówiące wprost, że tak dalej być nie może. Ku naszemu zdziwieniu, pomimo tego, że plakaty są widoczne od ponad miesiąca, żaden lokalny portal nie opublikował ich treści i nie odniósł się do podnoszonej kwestii. Znowu mamy zatem oficjalną prawdę ekranu - tym razem nie jest to jednak, jak w czasach Stanu Wojennego, monitor telewizora, ale ledowy lub plazmowy monitor komputerowy. Jak widać, wirus to nie tylko oślawiony wirus z kolcami, ale i wirus kłamstwa. W walce z nimi skuteczność maseczek jest porównywalna. Prawda ulicy czasem słusznie kontestuje prawdę ekranu, co w Elblągu widać najlepiej na przykładzie pikietki zorganizowanej przez Konfederację Korony Polskiej pod Narodowym Funduszem Zdrowia, o której - podobnie jak o plakatach - nikt nie napisał. Wolność słowa to też wolność milczenia i nad poziomem naszego lokalnego dziennikarstwa, podobnie jak nad stanem służby zdrowia, można spuścić zasłonę milczenia - dla ilu z nas będzie to milczenie grobowe pokaże czas.



Ekonomia systemu gospodarowania odpadami komunalnymi dla Gminy Miasta Elbląg



System Gospodarowania Odpadami Komunalnymi (SGOK) zgodnie z nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach został wprowadzony 1 lipca 2013r. Po 8 latach możemy już śmiało określić jakie występują wady w systemie prawnym, które rzutują na wykonanie ekonomiczne w budżecie Gminy Miasta Elbląg.

Najważniejszym czynnikiem ekonomicznym w SGOK jest przede wszystkim wynik postępowania wynikającego z prawa zamówień publicznych. Gmina Miasto Elbląg tak jak inne jednostki samorządu terytorialnego (gmina) odpowiedzialna jest za przeprowadzenie przetargów w celu wyłonienia profesjonalnej firmy spełniającej wymogi określone w ustawie do odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych na swoim terenie administracyjnym. Nasz samorząd posiada własne przedsiębiorstwo tj. EPGK sp. z o.o., które co do zasady wykonuje zadania z tytułu tzw. "in house". Niemniej jednak trzeba pamiętać, iż spółka miejska wykonuje wiele zadań nie wynikających stricte z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach co pozwala na uwolnienie rynku na inne firmy wykonujące zadania określone w Uchwale Rady Miasta Elbląg tj. Regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie Elbląg.

Przedsiębiorstwa posiadające decyzje środowiskowe na odbiór, transport i utylizację odpadów komunalnych współtworzą cały system gospodarki odpadami. Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) określa warunki techniczne i organizacyjne jakie musi spełnić przedsiębiorca, aby móc mu powierzyć wykonanie zadania polegającego na odbieraniu odpadów z terenu Elbląga. Na wielkość finansową oferty, które są składane w postępowaniu przetargowym składają się stawki za zagospodarowanie odpadów komunalnych w ZUO sp. z o.o. - Instalacja Region Północ. Tam też stawki są określane na podstawie zmian ustawowych takich jak wielkość tzw. opłaty za korzystanie ze środowiska - uwalnianie gazów i pyłów. Przedmiotowe stawki zostały określone w drodze Rozporządzenia w 2017r. co zmusiło Zakłady Utylizacji w całym kraju do podniesienia opłat za utylizację odpadów.

Opłaty określone w przedmiotowym rozporządzeniu Rady Ministrów wymusiły również zmiany stawek na samorządach tak, aby utrzymać system gospodarowania odpadami.

Dlatego też z punktu widzenia ekonomiki w przełożeniu na ochronę środowiska powinno się ograniczyć wytwarzanie odpadów w takim stopniu, aby w naszych pojemnikach było mniej odpadów (zmniejszamy ilość masy odpadów w transporcie). Ekonomia odpadów to przede wszystkim właściwa segregacja pozwalająca na nadanie drugiego życia odpadom i wytworzenia półproduktów z czystego surowca. Im mniej odpadów trafiających na składowisko - odpady po niewłaściwej segregacji tym mniejsza masa odpadów brana do określenia opłaty za korzystanie ze środowiska.

Trzeba pamiętać, że logistyka odpadów to najkosztowniejsza gałąź gospodarki globalnie. Podniesienie stawek korzystania ze środowiska miało na celu zmuszenia ludzi do ograniczenia wytwarzania odpadów.

Odpady to pieniądze, czas na ich wytworzenie i przetworzenie to również finanse. Dlatego też pamiętajmy, że mamy ogromny wpływ na ochronę środowiska i dbałość o swój budżet domowy.

Właściwa segregacja "u źródła" wydaje świadectwo o nas mieszkańcach. Oceniając prowadzenie systemu przez nasz samorząd porównując go do innych, nie bierzemy pod uwagę że to właśnie my sami mamy największy wpływ na tą ekonomiczną stronę. Opłaty są wynikiem niewłaściwego postępowania z odpadami przez ludzi, uważamy że stawki w deklaracjach są wytworem abstrakcyjnym. Otóż każdy wzrost stawek wynika z punktu jakim jest ogólna masa wytworzonych i utylizowanych odpadów na terenie samorządu.

Segregacja odpadów opłaca się, a ograniczenie strumienia odpadów pozwoli również na rozwój naszego miasta. Odpowiedzmy sobie na pytanie sami:

Ile więcej inwestycji może przeprowadzić Prezydent Miasta Elbląg na naszym terenie gdy nie będzie musiał przesuwać środków w budżecie miasta na zabezpieczenie systemu gospodarki odpadami? Czy nie lepiej jest mieć więcej terenów zielonych gdzie można odpocząć? Nie segregując odpadów, przy wytwarzaniu większej ilości odpadów nie podlegających recyklingowi podnosimy sami sobie stawki za odpady, mamy mniej na swoje plany i marzenia. Budżet gminy miasta Elbląg to nic innego jak typowy budżet domowy każdego mieszkańca.

Pamiętaj odpady to pieniądze, nie wyrzucajmy ich bez myślenia.



Spółeczna dyscyplina segregacji odpadów komunalnych



Najpowszechniejszym problemem w Polsce, a przede wszystkim w naszym mieście Elblągu jest bardzo niska społeczna dyscyplina segregacji odpadów komunalnych. Oczywiście zdarzają się nieliczne dzielnice naszego miasta, które potwierdzają tę regułę.

Od nowego roku zmieniły się kluczowe przepisy dotyczące gospodarki odpadami komunalnymi mające wpływ na samorząd. Nie będzie między innymi 30-procentowego limitu udziału termicznego przekształcania odpadów. Sposób ustalania poziomów recyklingu ma być liczony do wszystkich wytworzonych odpadów.

Co za tym idzie, jesteśmy zobowiązani do segregacji odpadów komunalnych w czterech frakcjach: bioodpady, papier, szkło, metale i tworzywa sztuczne oraz frakcję dodatkową - odpady komunalne zmieszane. Pamiętajmy jednak, że odpad komunalny zmieszany to pozostałość po segregacji właściwej.

Pamiętajmy! Co do zasady, odpady wytwarzane są w każdej nieruchomości, przez nikogo innego jak przez nas samych. Początkowy etap dla odpadów to domowe pojemniki. W naszej gminie opróżniają pojemniki dwie profesjonalne firmy tj. EPGK sp. z o.o., oraz Cleaner s.j. Niemniej jednak wiele osób obawia się, że właśnie w tym momencie odpady ponownie mieszane są w jednej śmieciarce. To jednak nieprawda. Poszczególne frakcje trafiają do osobnych przegród lub odbierane są w odrębne dni. Nie każdy wie, że harmonogramy wywozu ustala gmina Elbląg.

Odpady zawsze trafiają na specjalną taśmę w Zakładzie Utylizacji Odpadów sp. z o.o. (Instalacja Region Północ) w Elblągu, gdzie są dosortowywane, a potem przygotowywane do przetworzenia przez odpowiednich recyklerów. I tak w przypadku tworzyw sztucznych uzyskujemy z reguły tzw. regranulat, a z metali przydatny stop. Ze szkła powstaje stłuczka, z papieru wytwarzana jest celulozowa masa, a z bioodpadów - kompost lub biogaz. Odpady zmieszane również podlegają sortowaniu, tak by jak najmniej z nich trafiło ostatecznie na składowisko. Pamiętajmy jednak, że mieszanie surowców wtórnych z innymi rodzajami odpadów utrudnia ich przetworzenie, a w niektórych przypadkach powoduje degradację materiału, co ma miejsce np. przy zmieszaniu makulatury i odpadów opakowaniowych z papieru z odpadami organicznymi. Właśnie dlatego tak ważna jest segregacja „u źródła”, czyli już w naszych domach.

Niestety z przykrością możemy uznać, iż w braku segregacji czynny udział ma wadliwy system prawa, a przede wszystkim brak bodźców ekonomicznych, jak również nasza niewielka świadomość

ekologiczna!

Z odpadów komunalnych wytworzonych w naszych domach tj. półproduktów bierzemy czynny udział w wytwarzaniu:

Z tworzyw sztucznych powstają meble ogrodowe, zabawki, długopisy czy osłony do wykładzin i dywanów. Po odzyskanie tworzywo sięgają również producenci ram okiennych z PVC i ekranów przeciwhałasowych. Kolejnym wartościowym surowcem jest szkło, które może być przetwarzane wielokrotnie. Po przetopieniu stłuczki szklanej, oprócz słoików i butelek, powstają także szklanki, kieliszki i szklane dekoracje. Recykling szkła znalazł także swoje zastosowanie w branży budowlanej, m.in. do produkcji materiałów z włókien szklanych, a także kafelków i kuchennych blatów. Równie dużą użyteczność ma celulozowa masa odzyskiwana z papieru. To właśnie z niej wytwarza się książki, zeszyty i gazety oraz artykuły higieniczne (np. papier toaletowy). Co więcej, z tego właśnie surowca mogą być produkowane filtry do kawy, opakowania na jajka, klosze i abażury, a nawet maseczki ochronne. Optymalne okazuje się również przetwarzanie bioodpadów. Dzięki ich kompostowaniu powstaje naturalny nawóz dla roślin, znacznie bezpieczniejszy niż chemiczne substytuty. Z bioodpadów wytwarza się również tzw. biogaz, jako paliwo do produkcji energii elektrycznej i ciepła.

Segregując odpady, nie zawsze zdajemy sobie sprawę, że rozpoczynamy tym samym zaawansowany proces recyklingu, w który zaangażowane są również inne osoby, firmy i instytucje. Jednak zawsze należy pamiętać, że w trosce o środowisko naturalne o wiele ważniejsze staje się ograniczanie wytwarzania odpadów. Dlatego ściągając ze sklepowej półki dany produkt, warto zastanowić się, czy na pewno jest on nam potrzebny i w miarę możliwości wybierać te generujące mniej odpadów, np. warto wybrać pasty do zębów tylko w tubkach, a nie te które dodatkowo zostały zapakowane w kartonowe pudełko. Wpisuje się to w zasady „Zero Waste”.

Szanujmy własne otoczenie jakim jest dbałość o środowisko. Ekologia to nauka wpisująca się w nasze życie od tysięcy lat. Pamiętajmy mimo wszystko, iż natura nie lubi próżni. Zbędna degradacja i niszczenie środowiska poprzez nasze złe działanie w trakcie segregacji odpadów zmusza Naturę do wywoływania niekontrolowanych efektów, które wracają do nas w postaci między innymi gwałtownych burz, efektu cieplarnianego etc.

Zacznijmy od swojego pojemnika w walce o czystość naszego otoczenia w globalnym znaczeniu natury.

Mocny akcent w komunikacji



Elbląskie Tramwaje to firma. Ale nie tylko - to też tradycja sięgająca 1895 r to 16 kilometrów torów i 33 wagony. W roku 2019 przybyły nam dwa zmodernizowane wagony model 805 a w latach 2020-2021 zakupiono pięć nowych wagonów MF 09 AC. Od stycznia obowiązuje też w Elblągu nowy rozkład jazdy, ale to jak się on sprawdzi tak naprawdę ocenimy gdy szkoły i zakłady pracy wrócą do normalnego funkcjonowania. Jesteśmy zatem w zawieszaniu i bardzo poważnie musimy przemyśleć jak komunikacja ma działać. Problem jednak w tym, że obecni najważniejsze zadanie komunikacji tramwajowej to nie, jak do niedawna, rozpaczliwa walka o jak najszybszą naprawę każdego uszkodzonego wagonu i rozpaczliwe łatanie sypiących się rozkładów jazdy ale odzyskanie roli tramwajów w komunikacyjnym szkieletcie miasta.

Zadanie najważniejsze to odzyskanie pasażerów, którzy od lat przesiadali się do własnych samochodów. Jak konkurować za pomocą komunikacji miejskiej z własnym samochodem? Oczywiście ceną, czasem i komfortem. Każdy z kierujących wie jakim koszmarem są korki i ile nerwów tracimy stając co sto metrów na kolejnych światłach. Tyle że miasto nie jest z gumy i nie da się rozciągnąć ani chodników ani dróg ani miejsc parkingowych. Mamy też paradoksy - Mateusz Morawiecki - gospodarcza twarz Zjednoczonej Prawicy zadbał o posiadaczy pojazdów elektrycznych - jest ich w Elblągu kilka, zapewne dałoby się je policzyć na palcach jednej ręki. Ale miejsc parkingowych do ich ładowania mamy kilkadziesiąt. Paradoks? Oczywiście bo, ponieważ... i tu właśnie pojawia się milczenie bo logicznych argumentów, by budować po mniej więcej dziesięć miejsc ładowania na każdy taki samochód, nie ma. Ale jeszcze bardziej niezrozumiałe jest to, że w ramach ustawy o elektromobilności dopuszczono finansowanie elektrycznych trolejbusów, a zapomniano o elektrycznych tramwajach.... Również zapisy o wsparciu Polski Wschodniej budowano w oparciu o założenia zbliżone do tych, na których oparto realizację osady ma Marsie - z kosmosu.

W tej perspektywie zupełnie nową komunikację tramwajową wybudował Olsztyn wydając na to coś około trzystu milionów złotych. Uwaga - trzysta milionów złotych w zapisie matematycznym wygląda tak: 300 000 000 zł. W praktyce jest to mniej więcej furgonetka banknotów stu złotych

Dlaczego owa furgonetka pojechała do Olsztyna, a nie do Elbląga? Ponieważ ktoś gdzieś napisał, że o środki unijne na rozwój linii tramwajowej mogą się ubiegać tylko miasta wojewódzkie z regionu Polski Wschodniej. Kolejny kwiatusek do doniczki z bezmyślnymi pomysłami polityków nie pierwszy i zapewne nie ostatni, ale jakże dla nas mieszkańców Elbląga krzywdzący i niesprawiedliwy .

Ale w Olsztynie tramwaj jeszcze nie wszedł do komunikacyjnej świadomości mieszkańców - jedna z linii autobusowych tego miasta wiezie podróżnych przez siateczkę peryferyjnych dzielnic i czas jaki

wymaga taka podróż do centrum to czterdzieści minut. Ten sam dystans można pokonać dwoma nowymi tramwajami w czasie o połowę krótszym, ale to właśnie autobus pęka w szwach ponieważ taki nasi ziomkowie ze stolicy województwa mają. Niestety - taki nawyk pojawił się u nas i wielu z nas zamiast korzystać z węzłów przesiadkowych uznaje, że komunikacja misja ma ich dowieść z punktu A do punktu B bo tak wozila ich przez ostatnie dziesięć lat. Ale co ciekawsze ci sami ludzie wsiadając za kierownicę własnego samochodu psioczyli na stada autobusów sunące jeden za drugim po głównych arteriach miasta i pukali się w głowę widząc autobusy, których jednym pasażerem był ich kierowca czasem wspierany przez lotny zespół naszych „kanarków”, którzy podczas kontroli musieli losować, który z nich skontroluje bilet samotnego jak Robinson Crusoe na swej wyspie pasażera. Niestety, lata gdy słyszeliśmy o awariach czy pożarach starych, wysłużonych, pamiętających jeszcze czasy nierealnego socjalizmu tramwajów zrobili swoje bo nie ma nic gorszego niż pasażer czekający na wagon, który właśnie kilka kilometrów dalej się zepsuł.

Co nas czeka w przyszłości? Po pierwsze - regulacja ruchu i takie ustawienie świateł by tramwaj nie tamował samochodów ale szybko przemykał przez kilka miejsc gdzie tory jazdy się przecinają. Druga rzecz to z pewnością centra przesiadkowe i likwidacja miejsc gdzie tramwaje muszą korzystać z jednego toru, a tu największym problemem jest korkująca się ulica Bema.

I jest jeszcze jedna rzecz, o której warto pomyśleć - tworzenie komunikacji w obrębie dzielnic. Mało kto z nas zdaje się rozumieć, że jeśli linie tramwajowe mają wozić nas od dzielnicy do dzielnicy to to jak mają kursować uzupełniające je linie autobusowe to już rzecz dużo łatwiejsza i bardziej lokalna. Dotąd ZKM organizował dojazdy do Cmentarza Dębica z Dworca PKS, a sporo linii biegło aż z Zawady. Dziś ludzi z Zawady czy dzielnicy Nad Jarem można szybko i sprawnie przetransportować tramwajem aż na pętlę przy ulicy Druskiej i dopiero tam organizować krótkie i bardzo częste dojazdy na parkingi przy cmentarzach, ponieważ mając dostateczną ilość wagonów tramwajowych da się to zorganizować dużo wygodniej.

Pozostaje też kwestia rowerów. Zarówno Zawada jak i osiedle Nad Jarem są o kilkadziesiąt metrów wyżej niż śródmieście i o ile zjazd w dół jest naprawdę przyjemny, o tyle kilometrowy podjazd już do przyjemności nie należy i wielu początkujących cyklistów swój powrót do pasji z lat młodości kończy na planach lub pierwszych zakwasach. O ile łatwiej byłoby im wsiąść na siodelka rowerów gdyby wiedzieli, że do swoich dzielnic mogą wrócić za pomocą silników tramwajowych?

A kiedy przychody ze sprzedaży biletów wzrosną, trzeba będzie pomyśleć o płacach kierowców i motorniczych bo kultura jazdy to nie tylko amortyzatory i klimatyzacja. Miejmy nadzieję, że ruchy płacowe nastąpią szybciej, a Elblążanie, jak kiedyś, będą dumni, że mogą jechać na zakupy czy do kina wygodnymi i nowoczesnymi tramwajami. Bo Elbląskie Tramwaje to firma nie tylko z przeszłością ale i z przyszłością.



Zielony Budżet



Wyciąg z regulaminu

Organizatorem Programu Zielony Budżet jest Prezydent Miasta Elbląg,

Cele i założenia Zielonego Budżetu (zwanego dalej Programem).

- Zazielenianie miasta Elbląg.
- Poprawa jakości powietrza.
- Pozytywny wpływ na bioklimat: obniżenie temperatury, ochrona przed lotnymi oraz pyłowymi zanieczyszczeniami powietrza.
- Aktywizacja mieszkańców do udziału w tworzeniu zielonej przestrzeni miejskiej.
- Kreowanie i rozwijanie inicjatywy dbałości o otoczenie, w którym mieszkamy.
- Zwiększanie wiedzy z zakresu ekologii, zachowania bioróżnorodności i tradycyjnych odmian gatunków roślin, wśród mieszkańców Elbląga.

Forma i warunki przeprowadzenia Programu.

- Program przeprowadza się w formie otwartego naboru wniosków do Zielonego Budżetu ogłoszenie o Programie widnieje na stronie internetowej: www.elblag.eu, mediach internetowych oraz w miejscach publicznie dostępnych. Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin Programu dostępne są na stronach: www.elblag.eu oraz www.gok.elblag.eu - zakładka OCHRONA ŚRODOWISKA - ZIELONY BUDŻET.
- Tematem projektu są: obsadzania ścian pnączami, zakładanie łąk kwiatnych, renowacja małych zielonych przestrzeni, inne trwałe nasadzenia
- Na program Zielony Budżet w roku 2021 przeznaczono 30.000 zł. Kwota 5 000 zł zostanie przeznaczona na pierwsze nasadzenia realizowane przez Prezydenta Miasta Elbląg w ramach otwarcia Programu.
- Proponowane projekty muszą dotyczyć ogólnodostępnych terenów miasta Elbląg.
- Wartość jednego projektu nie może przekroczyć 5.000 zł. Projekty będą rozpatrywane w ilości do wyczerpania środków.
- Pielęgnacja nasadzeń realizowanych na terenie nienależącym do miasta, będzie należała do właściciela lub zarządcy terenu.
- Propozycje projektów do Programu składa się na formularzu stanowiącym Załącznik nr 1 do niniejszego regulaminu.
- Zwycięskie projekty zostaną wyłonione przez mieszkańców Elbląga, drogą głosowania.

Wymagania formalne jakie muszą spełniać Uczestnicy Programu.

- Propozycje zadań do zrealizowania w ramach programu Zielony Budżet może złożyć każdy pełnoletni mieszkaniec, zameldowany na terenie Elbląga.
- Uczestnik wskazuje miejsce ogólnodostępne na terenie miasta Elbląg, w którym projekt będzie zrealizowany.
- Jedna osoba może złożyć więcej niż jeden projekt. Każdy projekt musi zostać złożony na odrębnym formularzu.
- Uczestnicy Programu ponoszą pełną odpowiedzialność za prawdziwość i rzetelność podanych przez siebie danych.
- W przypadku braku lub niepełnych informacji - projekt zostanie odrzucony.

Zgłoszenia do Programu

Formularz zgłoszeniowy można składać:

- elektronicznie poprzez przesłanie skanu formularza za pomocą poczty e-mail na adres: zielonybudzet@umelblag.pl,
- przez Elektroniczną Platformę Usług Administracji Publicznej ePUAP,
- w formie papierowej do urny znajdującej się w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego w Elblągu przy ul. Łączności 1, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Zielony Budżet”.
- pocztą na adres: Departament Ochrony Środowiska, Urząd Miejski w Elblągu, ul. Łączności 1, 82-300 Elbląg z dopiskiem „Zielony Budżet”
UWAGA: Formularze dostępne są na stronie: www.gok.elblag.eu - zakładka OCHRONA ŚRODOWISKA - ZIELONY BUDŻET oraz w wersji papierowej w Punkcie Obsługi Interesanta w Urzędzie Miejskim w Elblągu, przy ul. Łączności 1

Weryfikacja projektów

Wszystkie zgłoszone projekty podlegają weryfikacji pod kątem analizy: Spełnienia wymogów formalno-prawnych i własności gruntu, spełnienia wymogów kosztowych i spełnienia wymogów estetyki miasta.

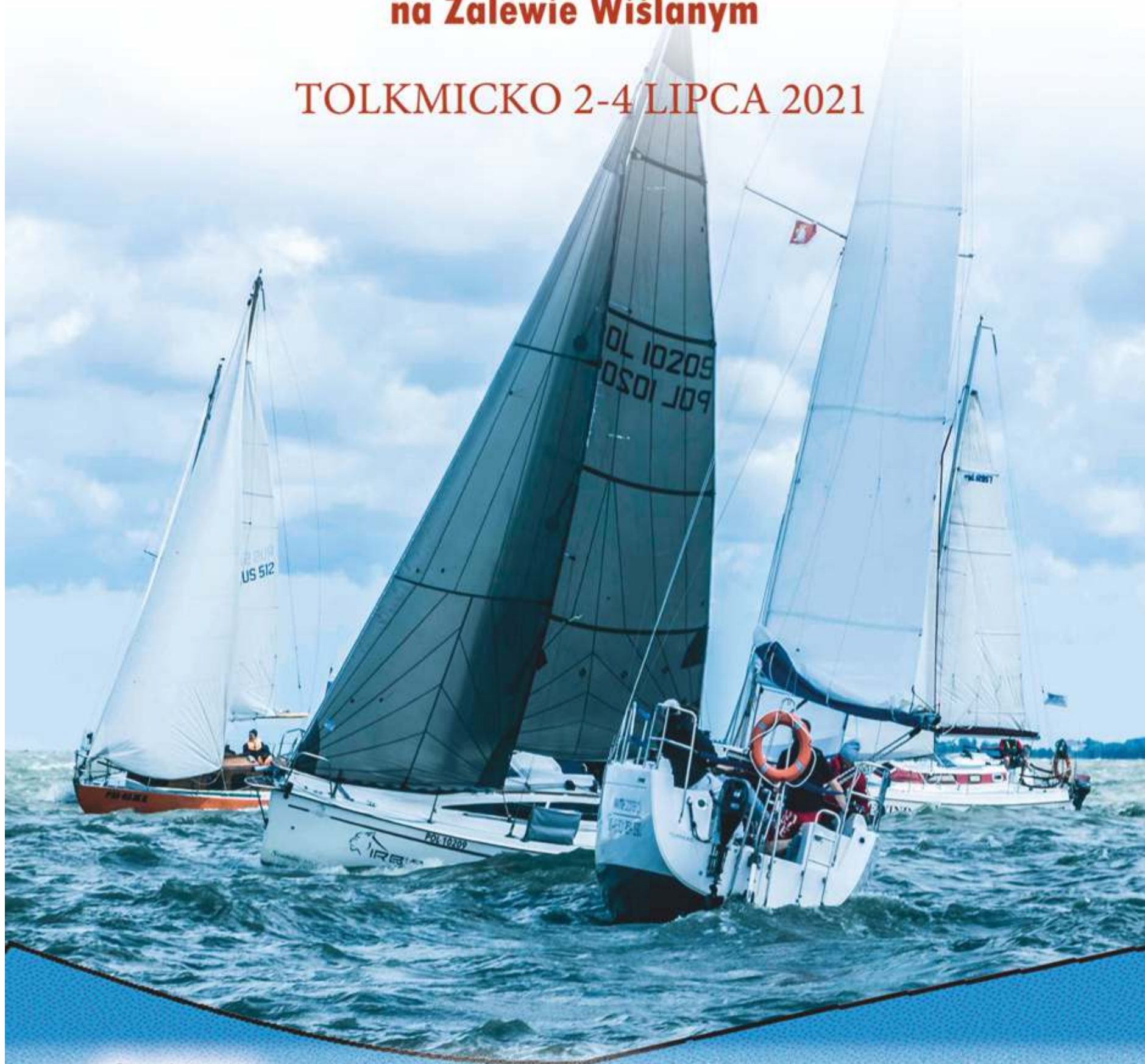
Sposób wyłonienia zwycięskich projektów

- Po pozytywnym rozpatrzeniu projektów zostanie udostępniony formularz do głosowania zawierający wszystkie pozytywnie zweryfikowane wnioski.
- Głosowanie odbywa się w formie papierowej poprzez złożenie głosu do urny w hol budynku siedziby Urzędu Miejskiego w Elblągu przy ul. Łączności 1 lub w wersji elektronicznej poprzez przesłanie głosu (skan podpisanego formularza) na adres e-mail: zielonybudzet@umelblag.pl
- Wygrywają projekty, które uzyskają największą liczbę głosów

Informacje o wynikach zostaną opublikowane przez Urząd Miejski na stronie internetowej www.elblag.eu oraz www.gok.elblag.eu - zakładka OCHRONA ŚRODOWISKA - ZIELONY BUDŻET, a także na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Elblągu.

Regaty o Puchar Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego na Zalewie Wiślanym

TOLKMICKO 2-4 LIPCA 2021



Organizatorzy



JACHTKLUB
ELBLĄG

Patronat medialny

portEl.pl
Elbląska Gazeta Internetowa

TRUSO.TV

ELBLOG.pl

2 lipca (piątek)

- dopłynięcie jachtów
do portu w Tolkmicku.

3 lipca (sobota)

8.00 - praca Biura Regat,
9.30 - otwarcie regat,
10.00 - odprawa sterników,
11.00 - start do wyścigu,
18.00 - zakończenie regat (ogłoszenie wyników),
18.30 - spotkania dla zawodników (port Tolkmicko).

4 lipca (niedziela)

- dzień rezerwy regat,
(powrót jednostek do baz macierzystych).

